

KREDYTY „FRANKOWE”

Nowa nadzieja na rozwiązanie problemu



Marek Skrobaccki – specjalista w sprawach dotyczących kredytów „frankowych”, mieszkaniec Wilanowa. Radca Prawny w „Kancelarii CHF”.

Jakie są perspektywy rozwiązania sytuacji kredytobiorców „frankowych”?

W mojej ocenie perspektywy są dobre. I to pomimo braku rozwiązań systemowych, które w różnych wariantach były zapowiadane kilka lat temu. Teraz coraz częściej okazuje się, że po stronie kredytobiorców jest prawo. Bardzo duża część umów przygotowanych przez banki zawiera poważne błędy. W tej sytuacji sądy wyciągają konsekwencje prawne – które są korzystne dla Kredytobiorców a bolesne dla banków.

Czy może Pan coś więcej na ten temat powiedzieć?

Dzisiaj wielu kredytobiorców jest w pułapce. Po 10 latach regularnego spłacania rat, banki określają saldo długu ciągle jako większe niż wartość kredytowanego mieszkania. Po dramatycznym wzroście kursu franka w 2015 r., część kredytobiorców stanęła do walki o sprawiedliwość. Mimo, że banki stosują nieuczciwe praktyki rynkowe, to nie podejmują rozmów ze swoimi klientami. Twardo obstają przy swoim. To zmusza kredytobiorców do wejścia na drogę sądową.

Już w 2016 roku zostały wydane pierwsze wyroki, które całkowicie oderwały kredyt od kursu franka – i to od początku umowy. Dla uproszczenia można powiedzieć, że sądy doprowadzają do „odwalutowania” kredytów po historycznym, niskim kursie początkowym (2-2,5 PLN/CHF).

Rozwiązanie sądowe pozwala ludziom odzyskać wolność i godność, przynosząc ulgę w codziennym życiu.

Czy dużo „frankowiczów” oddaje sprawy do sądów?

Wzrost liczby spraw jest faktem. To świadczy o skuteczności działań środowiska „frankowiczów” i zaangażowaniu prawników, a przede wszystkim rosnącej świadomości kredytobiorców, jak zostali wmanipulowani przez banki. Od roku oficjalne statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości zawierają specjalną kategorię sporów z bankami w sprawach kredytowych. Ostatnie kwartały wykazują stały ok. 30% wzrost. W sądach jest obecnie przypuszczalnie ok. 20-30 tysięcy takich spraw.

Ale to dopiero początek z wielkiej „fali tsunami”, gdyż takich toksycznych umów jest w Polsce ponad 0,5 miliona. Przypuszczam, że fala uderzy już za kilka miesięcy, gdy Trybunał Sprawiedliwości UE w Luksemburgu wypowie się w sprawie polskiego kredytu frankowego – sprawa jest w toku od lutego 2018 r. A wobec tego, że Trybunał wypowiedział się w sprawach kredytów „frankowych” z Hiszpanii, Rumunii czy Węgier, to możemy przypuszczać, że będzie konsekwentny i zajmie jednoznaczne stanowisko, korzystne dla kredytobiorców i trudne dla banków.

Bez względu na rozstrzygnięcie z TSUE, już dzisiaj każdy tydzień przynosi informacje o kolejnych dobrych wyrokach wydawanych przez sądy w Polsce. W Kancelarii CHF przykładamy rękę do zmian na lepsze i z satysfakcją mogą powiedzieć, że jesteśmy w elitarnym gronie prawników, którzy mają na swoim koncie wyroki o „odwalutowaniu” kredytów.

Co może Pan doradzić obecnie kredytobiorcom „frankowym”?

Po pierwsze – głowa do góry. 2 lata temu nie było większej nadziei, a dzisiaj mamy w Polsce wyroki stwierdzające odpowiedzialność banków. Pomimo tego, że oficjalnie banki trzymają fason, to w rzeczywistości żyją na tykającej bombie.

Po drugie – zająć się sprawą. W naszej kancelarii dokonujemy bezpłatnych analiz umów kredytowych i pomagamy przygotować dokumentację. Niezdecydowani na walkę powinni zapobiec przedawnieniu swoich roszczeń i poczekać na wyrok TSUE. Zdecydowani – mogą ruszać do walki. Aktualnie nie ma innej drogi na radykalną zmianę w tej ważnej sprawie.

Głowa do góry i róbmy swoje!

KANCELARIA

www.kancelariaCHF.pl **CHF**

**Kancelaria CHF, ul. Klimczaka 1
(Royal Wilanów)
www.kancelariaCHF.pl**

Bezpłatna analiza umowy kredytu.
Prześlij skan umowy na email: chf@kancelariaCHF.pl